GAZETA LWOWSKA.

We Czwartek Nro. 191. 28. Listopada 1816.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia.

Gazety Londyńskie z dnia 3ogo Października umieściły doniesienia o niespokoiach, które w Birminghamie wybuchnęły, i tylko za pomocą siły zbroyney uśmierzone bydź mogły. Pewien drukarz wydał pismo, zbiiaiące buntownicze postanowienia i drukowane mowy podżegaczy Nottinghamskich. Pismo to czytane było w iego oknach, gdzie ie wystawił, i zdawał się sprawiać dobry skutek w pospólstwie, gdy na raz rozsiano, iakoby w niem stało, iż ieden robotnik z żoną i z dziećmi może się wyżywić 9 szyllingami (4 ZR. 30 Kr.) na tydzień, o czem drukarz wcale ani myślał. Atoli, pomimo tego, kłamstwo to skutkowało. Pospólstwo zbiło argumenta drukarza przez wytłuczenie mu okien. Majora Thakweta trafiono kamieniem w głowę, a iednemu sierżantowi skaleczono oko. Spieszne uśmierzenie rozruchu należy przypisać baczności Władz i dzielności woyska.

Naynowsze gazety Londyńskie do dnia 1. Listopada dochodzące, napełnione są szczegółami o rozruchach, które się w różnych Hrabstwach, szczególniey zaś w Birminghamie, Nottinghamie, w Manchestrze, a także i w Szkocyi zdarzyły, lecz za pomocą siły zbroyney wkrótce uśmierzone zostały.

W ostatnich dniach zeszłego miesiąca Października, aresztowano prawie co noc na mostach Londyńskich mnóstwo ludzi, którzy sypiali na ścieszkach tych mostów, nie mogąc za mieszkanie zapłacić. Są to po naywiększey części robotnicy i maytki bez sposobu do życia zostaiący. Dnia 30. Października stawiono 12 takowych ludzi przed Lordem Majorem (Prezydentem). Między nimi znaydowali się młodzi ludzie od 17 do 24 lat maiący, którzy w nayściśleyszem znaczeniu byli bliscy śmierci z głodu. Miłosierne Panie rozdawały w tych mieyscach chleb, śledzie etc.; — atoli, gdy z tego powodu mogłoby było nastąpić zbiegowisko włóczęgów i łaydakow, przeto Lord-Major zabronił dalszego wsparcia w ten źle użyty sposób, i przedsięweźmie kroki, ażeby potrzebuiący wsparcia otrzymywali ie w parafiach swoich.

Przed kilkoma dniami odkryto znowu w Londynie przedmiot policyyny, okazuiący, do iakiey zepsutości występki stolicy nie iednego człowieka przyprowadzić mogą. Pewien podrządny Urzędnik policyyny wraz z dwoma żydami, iako wspólnikami swoimi, przez diabelską niegodziwość swoią powsadzał wielu niewinnych ludzi do więzienia i ściągnął na nich karę, aby tylko otrzymać nagrodę za odkrycie fałszerzów monety wyznaczoną. Żydzi, z których ieden był kulawy, chodzili zazwyczay na placu przed Towerem (więzienie Angielskie). Jeżeli tam spotykali kogoś takiego, któremu głód i rozpacz z oczu wyglądały, naówczas ieden z nich przybliżał się uprzeymie, dawał zgłodniałemu nieco do iedzenia i do picia, a nawet i na dzień następuiący cokolwiek pieniędzy, ale fałszywych. Potem prowadzili takiego biedaka albo do sklepu, gdzie sobie chciał co kupić, albo go mieli na oku; a gdy dla zapłacenia dobył fałszywey monety, tedy był iuż w bliskości Urzędnik policyyny, aby go iako wydawce monety fałszywey poymać. W ten sposób skazywano częstokroć takich biedaków na siedmioletnie więzienie, osobliwie gdy stan i charakter onychże zdawały się potwierdzać podeyrzenie. Ośmiu takich osądzonych, którzy karę swoią po części odbyli, lecz do Lorda - Majora udali się i rzecz wyiaśnili, iuż na wolność wypuszczono, i zasilaią ich z funduszu publicznego, póki dla nich nie znaydą zarobku; zdraycow zaś zapozwano, a ieden z nich, to iest żyd kulawy, iuż siedzi w więzieniu.

Zjednoczone Niderlandy.

Gazeta Gandawska skarzy się mocno na cłowych Urzędników Angielskich. „Korwety ich (pisze ona) żegluią aż do portów Wschodnio - Indyyskich, dla wyśledzenia przemycaiących okrętow naszych. Czy te są przeznaczone do Anglii lub nie, przecież ie napadaią, i strzelaią do nich z dział tak z bli-

)(

ska, że kule skaczą po pogórkach nadmorskich. Jeżeli ie celnicy przytrzymuią i tylko ieden w Anglii zakazany towar dostrzegaią, tedy zabieraią okręt, ładunek, ludzi, zgoła wszystko. Gdy celnicy do portu zawiiaią, a Konzulowie ich Narodu dzielnie im do tego ieszcze pomagaią, okręty nasze zawsze są zdradzone.— Pytamy się: czyli granice Angielskie rozciągaią się aż do nadmorskich pagorków naszych? Czyli można ścierpieć z iedney strony tyle zuchwałości, a z drugiey strony tyle poniżenia i upodlenia?"

Niedawno nadbiegło z Paryża dwoch gońcow z listami do Bruxelii; przyiechał tam także goniec wyprawiony z główney kwatery Marszałka polnego Xięcia Wellingtona, który bawi ciągle w zamku Mont St. Marce i świetne uczty tam daie.

Francya.

Dziennik praw umieścił poniższe rozporządzenie Królewskie z dnia 10go Października: „Rozpatrzywszy się w rozporządzeniu Naszem z dnia 3go Lutego r. b. względem przywrócenia Missyonarzów S. Ducha wydanem, i zważywszy, że dom w Paryżu na ulicy pocztowey stoiący, który niegdyś do tego zakonu należał, iuż iest sprzedany, i tylko przez omyłkę na użytek rzeczonego zgromadzenia mógł bydź przeznaczonym, ninieyszem pierwszy artykuł rozporządzenia Naszego z dnia 3go Lutego r. b. (względem oddania rzeczonego domu temuż zakonowi) odwołniemy, i w całey osnowie iego za niebędący uznaiemy."

Niedawno pozwolił Król, aby na targowicy du Temple także i podczas dni niedzielnych i świątecznych przedawano. Przedawcy tameczni obchodzili to zdarzenie dnia 31go Października przez uroczyste Te Deum w Kościele S. Elżbiety, przez zatknięcie białey chorągwi w środku targowicy, i postawienie popiersia Królewskiego w biórze swoiem.

Posiedzenie Izby Deputowanych dnia 7go Listopada było nieco żywsze. Sprzeczano się o zdolność do wyboru niektórych Deputowanych, szczególniey zaś spierano się żywo względem czterech osob z Departamentu Pas de Calais wybranych, którym niedobrego ducha zarzucano. Krzyk był tak wielki, że długo nie można było przystąpić do porządnego głosowania, a P. Anglès Prezes wezwał zgromadzenie, aby przez powstanie i danie znaku ręką, uznało ten wybor. Nakoniec uznano go większością głosów. Także i wybor P. Castelbajac, Deputowanego Departamentu Gerskiego, podlegał trudnościom, ale nareszcie się przecież utrzymał.

Listy od granic Francuzkich donoszą, że w chwili, gdy nowo utworzona Izba Deputowanych posiedzenia swoie rozpocząć miała, ludzie źle myślący kusili się na nowo, aby zakłócić spokoyność publiczną. W rozmaitych miastach Pikardyi, Artezyi, i Flandryi Francuzkiey porozdawano pisma buntownicze, po naywiększy części z Paryża pochodzące i pocztą porozsyłane. W tych wystawione są strony obiedwie tak, iak gdyby były gotowe do uderzenia na siebie, a to w skutku opacznego sposobu postępowania Ministrów; tron wystawiaią tak, iak gdyby był bliskim upadku, i kończą powszechną odezwą do Narodu. Kilka osób, których takowe pisemka doszły, natychmiast ie oddało Zwierzchności, przez co na nowo okazał się dobry duch Departamentów północnych, i przywiązanie ich do rządu Burbonów. Rząd Francuzki wydał rozkazy, aby rozsiewaczow tych pism, iak nayściśley śledzono.

Włochy.

Dnia 28. Października, pałk Maryi Ludwiki w Parmie, złożył pierwszy raz próbę swoich postępow w taktycę Austryackiey przez wykonanie kilka trudnych obrotów. N. Xiężna i Arcy-Xiążę Rainer byli przy tem obecnemi, i dziwili się prędkim postępom tego pułku, który też za to podarunek w pieniądzach otrzymał. Pułkownik onegoż, Baron Bianchi, otrzymał od N. Xiężney list własnoręczny z podziękowaniem.

Dnia 4. Listopada Arcy-Xiążę Rainer odiechał z Parmy do Piacencyi dla oglądania osobliwości tamecznych.

Dnia 31. Października Poseł Amerykański przy Dworze Petersburgskim, P. Pinkney, przeieżdżał z Florencyi przez Bolonię do Niemiec. Do tegoż miasta przybywa wciąż wiele rodzin Angielskich z Francyi, iadących na Piemont albo na Genuę, a udaiących się przez Toskanię do Rzymu.

Szwaycarya.

Dnia 30. Października odprawił Nuncyusz Papiezki uroczysty wjazd swóy do Lucerny przy biciu we dzwony po Kościołach, i 24ch wystrzałach działowych z wałów. Powiadaią, że pełnomocnictwo swoie złoży w stolicy Szwaycaryi dopiero za kilka tygodni, gdy ekwipaże iego nadeydą.

N. Cesarz Austryacki, który w roku ostatnim i przedostatnim różnemi czasy u dawnego Radcy Szwaycarskiego, Piotra Wischera, w Bazylei z Dworem swoim trzy razy gospodę podróżną przyiąć raczył, okazywał mu ieszcze podówczas swoie nayżyczliwsze chęci, zaszczyciwszy go dwoma kosztownemi pierścieniami brylantowemi. Teraz otrzymał od tegoż Monarchy naywiększy dowód przychylności w przesłanym sobie portrecie Jego Cesarskiey Mości, malowanym oleyno i trafionym doskonale przez sławnego Kawalera Lampi, który to portret na wieczną pamiątkę naywyższey obecności tego Monarchy zdobić będzie też samą salę, gdzie iuż umieszczona iest tablica marmurowa 6 stop wysoka, z napisem wyrazaiącym ten czas wiekopomny.

Niemcy.

Dnia 11. Listopada odbyło się w Frankforcie nad Menem drugie posiedzenie Seymu Niemieckiego.

Królewsko-Wirtemberskiem rozporządzeniem z dnia 8. Listopada, Ministerium Stanu, które odtąd nazywa się Rada tayną, otrzymało niektóre przepisy, różniące się od dotychczasnych. Byłe dotychczas Ministerium Konferencyi i Radę Stanu, należy poczytać za zniesione.

Prusy.

Dla Officerów kaleków, ustanowiono w powszechności pensye następuiące: Dla Jenerała Porucznika 1200 talarów, dla Jenerała Majora 1000 talarów, dla Pułkownika 600 do 800 talarów, dla Podpułkownika 500 talarów, dla Majora 400 talarów, dla Kapitana rzeczywistego 300 talarów, dla Sztabs-Kapitana 150 talarów, dla Porucznika pierwszego 120 talarów, dla Porucznika drugiego 96 talarow. Jakkolwiek z resztą słusznie należałoby życzyć powiększenia niektórych z tych pensyi, iednakże siły Krolestwa dotąd tego nie dozwalały. Atoli Król uwolnił rozmaicie zasłużonych Officerów inwalidów od składania dowodów, że potrzebuią pensyi, a w innych przypadkach, szczególniey zaś wielom Officerom podczas ostatniey woyny zasłużonym, podwyższył proporcyonalnie żołd odstawkowy. Teraz rachuią 2322 Officerow inwalidów, podsztabowych i innych Urzędników woyskowych, pobieraiących częścią pensyę, częścią żołd tymczasowy, póki rzeczywiste wyznaczenie pensyi nie nastąpi. Summa tych wypłat wynosi rocznie 629,355 talarów, do czego nie liczą się pensye woyskowych inwalidow, przyiętych wraz z Prowincyami nowo-nabytemi.

Krol Pruski pozwolił Francuzkiemu Jenerałowi Carnot osiąśdź w Magdeburgu, dokąd d. 4. Listopadada przyiechał.

Rossya.

Kuryer Litewski z dnia 7. (19.) Listopada, wypisał między innemi z gazet Rossyyskich co następuie:

Podług gazety Ruskiego Inwalida, datowaney z Petersburga d. 22. Października, Jego Cesarska Mość podczas bytności swoiey w Rydze, d. 10. Października, wydał następuiący rozkaz dzienny:

„Jego Cesarska Mość czyni przestrogę Jenerałowi Porucznikowi Helfreichowi, za niedoskonałość pułkow iego dywizyi, Nawagińskiego i Estońskiego, drugą brygadę stanowiących, również i Dowodcy tey brygady Jenerałowi Majorowi Hrabiemu Mussin-Puszkinowi, tudzież Dowodcy pierwszego bataliionu pułku Nawagińskiego pieszego, Majorowi Adamowiczowi, za niedoskonałość tego bataliionu. Naysurowiey zaleca się Dowodcom równie dywizyi iak i brygady, pułki te przywieśdź do należytego porządku. Z przyczyny odbytego w dniu 10tym przeglądu czynią się poniższe uwagi: 1. Krok słaby, mylny, wielu żołnierzy zupełnie nie trzymaią nogi. Pierwszy bataliion pułku Nawagińskiego pieszego gorzey od wszystkich przeciągał. 2. Officerowie sztabowi swoich mieysc nie wiedzą, przeciągaiąc kolumnami ściśnionemi; Dowodcy bataliionów razem z Adjutantami iechali. W trzecim bataliionie pułku Estońskiego Officer sztabowy iechał na prawem skrzydle, Adjutant zaś na lewem pierwszego plutonu. 3. U tegoż Officera sztabowego munsztuk na koniu nieforemny i nie dostawało uzdzienicy. 4. Większa część Adjutantów bataliionowych na koniu siedzieć i szpady trzymać nie umieią. 5. W Nawagińskim pułku Podofficerowie pod chorągwiami byli z kompanii grenadyerów, a to nie należy.“

W teyże gazecie z Petersburga pod dniem 18. Października czytamy: „Jego Cesarska Mość oświadcza zupełne swoie ukontentowanie za dzisieysze okazowanie się całeygwardyi, wzorowemu pułkowi karabiniierów i 1wszey dywizyi grenadyerów, Panom Jenerałom, Dowodcom pułków i bataliionów, tudzież wszystkim Sztabs- i Oberofficerom, a dla każdego z niższych rang daruie po rublu: oprócz puł-

kow Pernowskiego grenadyerów i 1go karabiniierów, za których niedoskonałość daie się przest ga Dowodcom pułkow, Pułkownikowi Żemczuznikowemu i Pułkownikowi Rallowi.

Turcya.

Przybycie Rossyyskiey fregaty Minerwa o 44rech działach do portu Konstantynopolitańskiego, na którey przyiechał z Odessy Baron Strogonow, Poseł Rossyyski przy Porcie Ottomańskiey, iest, według twierdzenia pism publicznych, godnem uwagi dla tego, że dotychczas żegluga przez kanał okrętom woiennym wszystkich Narodow wzbroniona była.

Dnia 1go Października był W. Sułtan w zimowym pałacu swoim ne radzie Dywanu, gdzie p słannicy Hana Bucharyi na uroczyste posłuchanie przypuszczonymi byli.

W nocy z dnia 9go na 10ty Października przerwaną była znowu spokoyność Konstantynopola p żarem, który wybuchnął był w ludwisarni; ogien trwał od północy aż do świtu i zagrażał meczetowi, wystawionemu powtornie ze szczodrobliwości W. Sułtana, tudzież wielkim koszarom artyleryi i furmanki artyleryzney; iednakże obecność zachęcaiącego Sułtana i natężenia artylerzystow uśmierzyły ten pożar.

W Konstantynopolu rozeszła się była pogłoska o krwawem powstaniu Janczarów w Adryanopolu, i o zamordowaniu tamteyszych pierwszych Urzędników; lecz kiedy Rząd żadnych w tey mierze nie przedsięwziął środków, przeto rozsianie tey wieści przypisuią niechętnym, a okoliczność, że Sułtan w tym dniach nayznakomitszych Officerów Janczarskich złożywszy z godności, kazał wypędzić ze stolicy, wieść o buncie w Adryanypolu, t m bardziey osłabia, ile że w takiem zdarzeniu Rząd strzegłby się roziątrzać bardziey ieszcze Janczarów.

Dnia 4go Października obchodzili Poddani Austryaccy ze wsz. lką uroczystością imieniny N. Cesarza Austryackiego, i zgromadzili się byli tym końcem pierwszy raz w niegdyś Weneckim, a teraz Ces. Austryackim pałacu poselstwa, gd ie sobie wesoło patryotyczne swoie wynurzali uczu ia.

O moczeniu ziarna siewnego w gnoiówce. *)

Moczenie pszenicy lub innego ziarna siewnego w gnoiówce, nie tylko Nienadowy i Iskani, lecz i w innych dobrach w Galicyi doświadczane było. Zmarły iuż Wicenty Schaaff, dzierżawca znacznych włości w tym Kraiu, znany wielom iako dobry człowiek i gospodarz, moczył pszenicę do siewu w dobrach Siemiskowie, w Cyrkule Tarnowskim leżących, i zrobił to doświadczenie: że moczone w gnoiówce ziarno iest naywięcey użyte zne; że ptastwo, a wszczegolności wrony, siadaiące roiami na posiewach i wygrzebuiące ziarno zasiane, moczonego w gnoiówce nie ied. ą, gdyż zapachu takiego ziarna nie lubią i smaku w niem n e czuią. Takież ziarno posiane przy domu, gdzie od domowego ptastwa ognać się trudno, nie bardzo uszkodzone bywa.

Używanie gnoiówki w dobrem gospodarstwie, iest bardzo dawno w dobrach nieb. szczyka Gutakowskiego, niegdyś Podkomorzego W. Xięstwa Litewskiego. W oborach znaydowały się studnie, z kamienia na mchu murowane, do których gnoiówka kanałami, także murowanemi, ściekała; była ona także używaną do skrapiania w posuchach gnoiu. Podczas zbytniey posuchy, lano wodę na gnóy, odwilżaiąc go i gnoiówki przyczyniaiąc. Gnoiówka używaną była także do skrapiania pagorów w ogrodach, które to pagory posiewane były popiołem, a luboć puste i suche, wydawały prze ież po takowem działaniu obficie piękną trawę i naturalną koniczynę.

Jeszcze kładę tu ieden dowód, że gnoiówki nie tylko w Polsce, ale także i w Litwie używano. Jenerał-Audytor woysk W. X. L. Łukaszewicz, zmarły iuż przed 25ma laty, w Województwie Mińskiem za Nieświeżem, zbierał w swoim folwarku gnoiówkę, takowe w beczkach wywoził i ogrodniczemi konewkami, zrobionemi do tego umyślnie z większemi otworami, pole swoie skrapiać kazał.

Używanie gnoiówki iest niezawodnie bardzo użytecznem. — Wiemy z doświadczenia, którego dowodzić tu nie trzeba, że odmienianie ziarna do siewu iest r e zą pożyteczną i zyskowną; wiemy i to, że ziarn , wzięte z lepszego gruntu na podleyszy, nie tak się udaie iak to, co z podleyszego na lepszy przychodzi. Przyczyną tego iest, że ziemia nie maiąc przyzwoitego wig ru, nie może essencyi ziarna d p módz przyzwoicie do r zkorzenienia się i wydania plonu należytego.

Bardzo iasno okazazuią się więc korzyści, wypływaiące z moczenia ziarna siewnego w gnoiówce.

W. E.
Possessor.

*) Wiadomość z Cyrkułu Przemyskiego nadesłana, a ściągaiąca się do tey, którąśmy w numerze 181wszym gazety naszey umieścili.